

ALEKSANDER JACKOWSKI

ur. 1920; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, dywizja kościuszkowska, marsz dywizji kościuszkowskiej

Marsz I Polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki przez Polskę

Entuzjastycznie witała nas ludność wiejska i ta prosta ludność, natomiast kiedy ja czegoś potrzebowałem gdzieś w jakimś dworze, to przyjęto mnie bardzo chłodno, z dużą niechęcią. Na ulicy dużo ludzi bardzo stało, natomiast w momencie, kiedy ja przechodziłem przez Lublin, wojsko przechodziło przez Lublin, to z frontu, które szło, ludzie, którzy [byli] na chodnikach, zupełnie jak gdyby nie reagowali na to. Oni byli w swoim świecie, nie tym świecie naszym, tych żołnierzy. Tutaj leżą konie te zdechłe, one miały takie wybałuszone brzuchy, te kończyny takie do góry [wyciągnięte], nikt tego nie uprząta. Mnie to wściekało, bo na przykład w Związku Radzieckim było wiele rzeczy, które mnie o wiele bardziej się podobały, przede wszystkim to, że ludzie czuli potrzebę zbiorową w takiej sytuacji. Takie konie leżą, no to trzeba je usunąć, każdy kto jest, jakoś pomaga je usunąć, a tutaj nic. Niech to zrobią inni, to nie nasza sprawa. Miałem wtedy takie wrażenie, że w ogóle ta cała sprawa, ta cała historia, nasza wojna ta, która idzie przeciwko Niemcom razem z Rosją, to nie jest ich sprawa. Takie miałem wrażenie wtedy właśnie w Lublinie, natomiast jak już byliśmy gdzieś tam we wsi czy gdzie indziej, czy na przykład w Warszawie, ludzie witali bardzo serdecznie. Część ludzi witała dlatego, że są wyzwoleni od Niemców. Zresztą tu trzeba powiedzieć, jakie było wtedy moje przekonanie. Moje przekonanie było takie, że głównym wrogiem są Niemcy. Tu jest trudno powiedzieć post factum, boję się, że mogę oczywiście fałszować to, ale mam wrażenie, że ja nie spodziewałem się tego stopnia sowietyzowania kraju. Tego, że będzie się chociażby tępiło akowców. Oczywiście, gdybym głęboko pomyślał, to musiałbym dojść do tego przekonania, ale myślałem wtedy płytko. Ja sądziłem, że będzie inaczej, tylko to nie ma znaczenia, co ja sądziłem.

Data i miejsce nagrania	2007-03-29, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"